

Sygn. akt III Ca 1383/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SR (del.) Ewa Buczek – Fidyka

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko G. H. i Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 1219/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. 600 zł (sześćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Ewa Buczek – Fidyka SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1383/16

UZASADNIENIE

Powód R. S. w pozwie skierowanym 10 października 2013 r. przeciwko G. H. i I. H. wniósł o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz 7000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 czerwca 2010 r. oraz kosztów procesu. Na uzasadnienie podał, że w 17 kwietnia 2009 r. uczestniczył w kolizji drogowej spowodowanej pojazdem stanowiącym własność pozwanych, w wyniku której uszkodzeniu uległ jego samochód,

a dochodzona kwota stanowi wartość tej szkody. Do tej pory nie ustalono kto prowadził wówczas samochód pozwanych. Ponieważ przybyła na miejsce zdarzenia Policja przypisała winę powodowi toczyło się przeciwko niemu postępowania karne zakończone wyrokiem uniewinniającym.

W odpowiedzi na pozew I. H. stwierdziła, że nie stać jej na zapłatę jakiegokolwiek odszkodowania.

Natomiast G. H. stwierdził, że nie zgadza się z pozwem, albowiem to powód był sprawcą kolizji 17 kwietnia 2009 r. Na pierwszej rozprawie dodał, że uczestniczył w wypadku jako pasażer, a kierowcą był wówczas jego kolega, który już nie żyje.

Na wniosek pełnomocnika powoda Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., który w odpowiedzi na pozew wniósł oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, podnosząc w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia wskazując również, że powód w żaden sposób nie wykazał wysokości szkody, ani nie uzasadnił terminu, od którego żądane są odsetki; podniósł, iż powód w żaden sposób nie wykazał winy pozwanych.

Pozwany G. H. także podniósł zarzut przedawnienia /k. 91/ uznając za zasadny zarzut podniesiony przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W..

Wyrokiem z 22 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił powództwo (pkt 1); zasądził od powoda na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego 1217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 17 kwietnia 2009 r. około godziny 10.15 powód wyjeżdżał swoim samochodem osobowym marki M. z parkingu i włączając się do ruchu został uderzony przez jadący drogą z pierwszeństwem przejazdu samochód F. (...) (stanowiący własność G. H. i I. H.). Siłą uderzenia pojazd powoda uderzył w inny pojazd - samochód osobowy marki F. (...). W wyniku kolizji powstała szkoda w samochodzie powoda w wysokości 4600 zł. Ponieważ przybyli na miejsce funkcjonariusze uznali, że kolizję spowodował powód, który odmówił przyjęcia mandatu do sądu skierowany został wniosek o jego ukaranie, w którym zarzucono mu, że nie zachował należytej ostrożności. W ramach czynności wyjaśniających 4 maja 2009 r., w charakterze świadka, przesłuchano I. H., która przyznała, iż biorący udział w kolizji samochód marki F. (...) stanowi jej współwłasność; zeznania te powtórzyła na rozprawie 6 października 2009 r., a 15 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy w Rybniku, w sprawie IX W 60/19, wydał wyrok, którym powód został uniewinniony - wyrok uprawomocnił się 23 czerwca 2010 r. Celem ustalenia danych właścicieli samochodu F. (...) biorącego udział w zdarzeniach z 17 kwietnia 2009 r. powód 25 września 2013 r. zwrócił się do (...) Ośrodka (...) w W., a 15 października 2013 r. wystosowano do niego odpowiedź zawierającą dane właścicieli pojazdu.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione, gdyż doszło do przedawnienia, a pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny podniósł taki zarzut. Przywołał art. 442¹ k.c. wskazując, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiedzy o dwóch faktach: po pierwsze - o szkodzie i po drugie - o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a uzyskanie wiedzy o obu tych faktach może nastąpić w jednym dniu, ale nie jest to regułą. Jeżeli zatem poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu terminu przedawnienia.

W ocenie Sądu Rejonowego postępowanie karne, w którym 6 października 2009 r. została pozwana I. H., wskazująca, że jest współwłaścicielem F. (...) biorącego udział w kolizji, spowodowało, iż powód dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody; gdyby nawet przyjąć, że nie ten moment, ale dopiero uprawomocnienie się wyroku karnego (23 czerwca 2010 r.) było datą, od której powód wiedział kto jest osobą zobowiązaną do naprawienia szkody, to i tak trzyletni termin przedawnienia upłynął 24 czerwca 2013 r. - nic nie stało na przeszkodzie, by pozwać tylko jednego ze współwłaścicieli samochodu, gdyż nie zachodzi pomiędzy nimi współuczestnictwo konieczne. Powód wniósł zaś pozew 10 października 2013 r., dlatego - w świetle powyższych rozważań wobec podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia - oddalono powództwo.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., a składają się na nie: opłata za pozew, koszty opinii w wysokości 516,60 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 1200 zł (z pełnomocnikiem zawodowym występowali powód i pozwany (...)), a także opłata skarbową od pełnomocnictw w wysokości 17 zł, przy czym pozwani G. H. i I. H. nie ponieśli żadnych kosztów wobec czego zasądzone od powoda jedynie zwrot kosztów poniesionych przez trzeciego pozwanego. Natomiast koszty opinii pokryte zostały tymczasowo przez Skarb Państwa i dlatego w pkt. 3 wyroku nakazano je pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku.

Apelację od tego wyroku złożył powód w zaskarżając go w punkcie 1, w części oddalającej powództwo co do 4600 zł wraz ustawowymi odsetkami od 15 czerwca 2010 r., oraz

w części dotyczącej punktów 2 i 3. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie: art. 442¹

§ 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Przy tak podniesionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanych G. H. oraz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. solidarnie na rzecz powoda 4600 zł wraz ustawowymi odsetkami od 15 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie od nich na jego rzecz solidarnie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja została złożona tylko co do części zaskarżonego wyroku, gdyż nie dotyczy całości kwoty żądanej pozwem oraz nie dotyczy pozwanej I. H..

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Ustalenia te nie były zresztą kwestionowane w apelacji.

Art. 436 § 1 k.c. przewiduje odpowiedzialność, którą ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji. Może on się zwolnić od tej odpowiedzialności, gdy wykaże, że oddał tenże środek w posiadanie zależne. Natomiast w przypadku zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód tylko na zasadach ogólnych (art. 436 § 2 k.c.)

W tym miejscu należy podkreślić, że w swoim piśmie procesowym z 3 czerwca 2014 r. pozwany G. H. nie wskazywał na okoliczności, że nie jechał samochodem, ale uważał, iż wina leży po stronie powoda, dopiero w trakcie przesłuchania na rozprawie 10 września 2014 r. /k. 41/, a wcześniej na rozprawie 11 czerwca 2014 r. /k. 34/ wskazał, że jechał samochodem jako pasażer, gdyż miał wówczas zatrzymane prawo jazdy, a samochód prowadził jego kolega T. S., który również miał zatrzymane prawo jazdy i dlatego uciekł z miejsca zdarzenia – wskazał także, że T. S. już nie żyje. Sąd Rejonowy nie ustalał tych okoliczności, albowiem doszedł do wniosku, że termin przedawnienia upłynął najpóźniej 24 czerwca 2013 r., gdyż od uprawomocnienia się wyroku w sprawie o wykroczenie - 23 czerwca 2010 r. - powód miał już świadomość, że osobą będącą posiadaczem samoistnym środka komunikacji wyrządzającego szkodę była pozwana I. H. oraz jej były mąż, który tym środkiem się poruszał - czy też jako pasażer, czy jako kierowca.

Powód nie wskazywał na jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające mu dowiedzenie się o osobie pozwanego G. H. w czasie trwania postępowania w sprawie

o wykroczenie, a już 6 października 2009 r. dowiedział się od I. H., że jest ona współwłaścicielką pojazdu F. (...), a drugim współwłaścicielem jest jej były małżonek, który miał samochód w swojej dyspozycji w chwili zdarzenia, ale jemu udało się wyjechać poza granice kraju. Powód nie wskazuje na jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające mu wcześniejsze zwrócenie się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o udostępnienie danych właścicieli pojazdu. Z takim wnioskiem mógł wystąpić przed 2 września

2013 r. - spisał bowiem numery rejestracyjne pojazdu.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że oceniając świadomość poszkodowanego o sprawcy, uregulowaną w art. 442¹ k.c., należy brać pod uwagę nie tylko literalne brzmienie tego przepisu, z którego wynika, że poszkodowany musi wiedzieć o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, ale należy kierować się, przy ustalaniu tej okoliczności, obiektywnymi kryteriami, gdyż poszkodowany powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy, a więc rozpoczyna się on od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2006 r., sygn. akt I CSK 176/05, LEGALIS 304563, wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt II CSK 442/15, LEX 2041903, a także P. Sobolewski: [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, C.H. Beck z 2017 r., teza 11 do art. 442¹ i powołane tam orzecznictwo; M. Zelek: [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1 -449¹¹, pod red. M. Gutowskiego, C.H. Beck z 2016 r., teza 3 i 5 do art. 442¹). Dlatego też, jeżeli po powstaniu podejrzeń co do osoby sprawcy, poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających to podejrzenie i umożliwiających ustalenie tej osoby, a przecież w rozpoznawanej sprawie powód spisał numery rejestracyjne pojazdu, to bieg trzyletniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł takie dalsze informacje zdobyć. Powód już w toku postępowania w sprawie o wykroczenie wskazywał, że to kierowca F. (...) nie zachował należytej ostrożności, a więc jemu przypisywał winę w dojszciu do zdarzenia /vide odpis protokołu ze sprawy o wykroczenie z 6 października 2009 r. k. 206/. Już wówczas mógł więc poszukać dalszych informacji dotyczących osoby sprawcy. Niewątpliwie natomiast już do czasu uprawomocnienia się wyroku, w toku postępowania o wykroczenie, powód mógł zdobyć informacje dotyczące osoby pozwanego G. H. - nic nie stało na przeszkodzie, aby dokonać tego wcześniej niż wnioskiem z 2 września 2013 r., w każdym razie na żadne takie przeszkody w toku postępowania powód nie wskazuje.

Powyższe okoliczności wskazują na prawidłowe zastosowanie przez Sąd Rejonowy regulacji art. 442¹ § 1 k.c., a co za tym idzie w sposób prawidłowy został uwzględniony zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanych Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., a następnie przez G. H..

Ponadto pozwany G. H. wskazywał, że samochodem nie kierował. Powód wskazywał okoliczności odmienną. Natomiast Sąd Rejonowy w żaden sposób nie wskazał, osoby kierującej pojazdem w ustaleniach faktycznych, gdyż zajął się jedynie zarzutem przedawnienia.

Należy także podkreślić, że pozwany G. H. nie kwestionował, iż poruszał się pojazdem (ale jako pasażer), lecz kwestionował winę. Powód bowiem upatrywał tej winy w zachowaniu pozwanego, a pozwany odwrotnie. W zakresie winy, zgodnie z art. 415 k.c.

i art. 6 k.c., to stronę powodową obciąża ciężar wykazania, że wina leży po stronie pozwanego. Chodzi o to, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych (art. 436 § 2 k.c.). Dlatego też powód powinien wykazać, że to pozwany jest osobą winną, która doprowadziła do powstania szkody. Nie jest wystarczające, w tym zakresie, uniewinnienie powoda wyrokiem w sprawie o wykroczenie, albowiem zgodnie z art. 11 k.p.c., jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Nie wykazuje to jeszcze winy pozwanego G. H.. Samo zaś oparcie się w tym zakresie na opinii biegłego wydanej w sprawie o wykroczenie, w której pozwany G. H. nie brał udziału i nie mógł do niej podnieść zastrzeżeń, nie może być uznane za wystarczające.

Biorąc pod uwagę brak kwestionowania, przez stronę powodową, dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, w których nie doszło do ustalenia, że winnym zdarzenia jest pozwany G. H., nie można także na tej podstawie uzasadnić jego odpowiedzialności. Brak ku temu wystarczających ustaleń faktycznych oraz

przeprowadzonych dowodów i wniosków dowodowych, które w tej części obciążają stronę powodową (art. 6 k.c.). Żadne takie okoliczności nie zostały także podniesione w apelacji.

Jednocześnie skutecznie podniesiony, także przez G. H., zarzut przedawnienia uniemożliwiła orzeczenie zgodnie z wnioskami powoda, na podstawie art. 117 § 2 zd. 1 k.c. w związku z art. 442¹ § 1 k.c.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna w zasadniczej, części dotyczącej przedmiotu procesu i kosztów postępowania pomiędzy stronami, jest prawidłowa. Natomiast Sąd Rejonowy nie przywołał pełnej regulacji w zakresie kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, a to art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 623 ze zm.), nie miało to jednak wpływu na wynik sprawy, gdyż koszty te powinna ponieść strona przegrywająca (zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), a tą jest powód – co Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż powód przegrał sprawę, a wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. wynosi 600 zł.

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Magdalena Balion-Hajduk SSO Roman Troll